

*Sygn. akt I ACa 482/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Krzysztof Depczyński (spr.)</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSA Alicja Myszkowska</i></b> <b><i>SSO del. Barbara Bojakowska</i></b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 lutego 2013r. sygn. akt II C 1597/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**1. oddala powództwo;**

**2. zasądza od P. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 3.617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od P. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 3.156 (trzy tysiące sto pięćdziesiąt sześć) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**I ACa 482/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powoda – P. M. kwotę 27 111,10-, zł, z ustawowymi odsetkami: od kwoty 9 671,45-, zł od dnia 5 grudnia 2009 r. do

dnia zapłaty, od kwoty 5 019,27-, zł od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 993,27-, zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 517,07-, zł od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2 910,04-, zł od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od P. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 551,90-, zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi: od (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 1 533,32-, zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, a od P. M., z zasądzanego roszczenia, kwotę 3 577,74-, zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. M. jest współwłaścicielem w 1/2 części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działki gruntu wpisane do ewidencji gruntów pod nr 23/1 i 23/2, o powierzchni 1,12 ha, dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta (...). Powód nabył własność części ułamkowej ww. nieruchomości w dniu 14 lipca 2003 r., w drodze darowizny, wraz z siostrą – E. F., współwłaścicielką w pozostałej części.

Aktualnie działki ewidencyjne nr (...) stanowią działki nr (...).

Przez nieruchomość powoda przebiega linia przesyłowa elektroenergetyczna o napięciu 220 kV relacji J.-Z., przebiegając od ul. (...) w głąb działki powoda. Na nieruchomości tej wybudowany został również słup nr 23, związany z tą linią przesyłową. Powierzchnia zajmowana przez urządzenia przesyłowe - biorąc pod uwagę, iż częściowo pokrywa się ona z powierzchnią zajmowaną przez linię wodociągową i linię telekomunikacyjną wynosi 660 m<sup>2</sup>. Przy uwzględnieniu strefy ochronnej po 30 metrów od skrajnych przewodów na zewnątrz oraz części wspólnych z powierzchniami zajmowanymi przez linię wodociągową i linię telekomunikacyjną, obszar o wyłączonej bądź ograniczonej eksploatacji przez właściciela gruntu wynosi 3 525 m<sup>2</sup>.

Linia ta stanowi część przedsiębiorstwa pozwanej spółki (...)S.A. w K., obecnie działającej pod firmą (...) S.A. w K.

W księdze wieczystej urządzonej dla przedmiotowej nieruchomości brak jest wpisów dotyczących jakichkolwiek praw ograniczających jej własność lub stanowiących podstawę korzystania z niej przez inne osoby.

Pismem datowanym na 26 listopada 2009 r., wysłanym listem poleconym w tej samej dacie i doręczonym pozwanej w dniu 4 grudnia 2009 r., spółka ta została wezwana przez powoda do zapłaty kwoty 500 000,00-, zł tytułem „odszkodowania za bezpodstawne wzbogacenie i wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości wyliczone na podstawie czynszów dzierżawy gruntów przeznaczonych pod strefy ochronne sieci infrastruktury technicznej, za okres od 15 lipca 2003 r. do 30 sierpnia 2012 r., wynosi łącznie 27 111,10-, zł, z czego za poszczególne okresy roczne wynosi ono: za okres od 15 lipca 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. – 295,42-, zł, za 2004 r. – 518,61-, zł, za 2005 r. – 933,40-, zł, za 2006 r. – 2 006,90-, zł, za 2007 r. – 2 409,41-, zł, za 2008 r. – 3 507,71-, zł, za 2009 r. – 5 019,27-, zł, za 2010 r. – 4 993,27-, zł, za 2011 r. – 4 517,07-, zł i za okres od 1 stycznia 2012 roku do 30 sierpnia 2012 r. – 2 910,04-, zł.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że na żądanie strony powodowej składały się dwa roszczenia: o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda (kwota 60 000,00-, zł) oraz o odszkodowanie z tytułu utraty wartości rynkowej nieruchomości w wyniku umieszczenia na niej linii energetycznej (kwota 30 000,00-, zł).

Pierwsze z powyższych roszczeń wynika z przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c., które dają podstawę do domagania się przez właściciela rzeczy od jej samoistnego posiadacza (odpowiednio zaś – od jej posiadacza zależnego) w złej wierze zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z owej rzeczy.

Przesłanki uzasadniające takie roszczenie w niniejszej sprawie zostały udowodnione. Powód nabył, wynoszący 1/2 części, udział we współwłasności nieruchomości stanowiącej przedmiotową działkę gruntu. Może zatem samodzielnie

dochodzić roszczeń pozwu, realizując przysługujące każdemu współwłaścicielowi roszczenie zachowawcze na podstawie art. 209 k.c. Legitymacja procesowa powoda nie była zresztą kwestionowana przez stronę pozwaną.

Strona pozwana jest natomiast posiadaczem tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie jej własność stanowią, usytuowane na nieruchomości powoda, urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej (art. 49 § 1 k.c.), z których pozwany przedsiębiorca może korzystać zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 3051 k.c.).

Ponieważ brak jest, wynikającej z przepisów prawa, podstawy objęcia powyższym posiadaniem nieruchomości powoda (decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej, aktu prawnego o charakterze generalnym), zatem posiadanie to uznać należy za posiadanie w złej wierze, gdyż stronie pozwanej, podobnie, jak jej poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda, ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można by uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia. Brak decyzji administracyjnej, na którą powoływała się strona pozwana, pomimo zrealizowania przez Sąd wniosków dowodowych tejże strony w kierunku odnalezienia i załączenia do akt sprawy stosownego dokumentu przez podmioty, które mogłyby nim dysponować (Archiwum Państwowe w Ł., (...) S.A. w K., (...) S.A. w W., (...) Urząd Wojewódzki w Ł.), uniemożliwia uznanie, że taka decyzja rzeczywiście została wydana. Nawet, jeśli brak dokumentu decyzji można by uznać wyłącznie za efekt upływu znacznego czasu od jej hipotetycznego wydania, to zwrócić należy uwagę na brak jakichkolwiek innych wniosków dowodowych ze strony pozwanej, choćby ze źródeł osobowych, albo też z innych dokumentów, z których wynikałoby odwoływanie się do uprzednio wydanej takiej decyzji. W szczególności odniesienie takie nie wynika z kopii dokumentów przedstawionych w sprawie, więc okoliczności te skłaniają do sformułowania tezy, iż decyzja taka nie została w istocie wydana.

Sąd Okręgowy wskazał też, iż nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych, bowiem pozwany nie posiadał samoistnie służebności przez określony czas, gdyż przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Niedopuszczalne zatem jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe, wykonywanego przed tą datą, do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

W związku z powyższym, bezzasadny, zdaniem Sądu I instancji, jest także zarzut przedawnienia roszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego. Roszczenie właściciela nieruchomości przeciwko samoistnemu posiadaczowi w złej wierze podlega ocenie pod kątem przedawnienia na podstawie art. 118 k.c. stosowanego łącznie z art. 229 k.c. Oznacza to, że roszczenie powyższe przedawnia się z upływem 10 lat, począwszy od dnia, w którym uprawniony mógł się domagać zaspokojenia, jednak nie później niż w ciągu roku od dnia zwrotu nieruchomości. Roszczenie powoda nie dotyczy zaś okresu dłuższego, niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa.

Skoro zasada, na jakiej powód dochodził roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z należącej do niego nieruchomości, znajduje podstawę w obowiązujących przepisach prawa, zaś uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady, żądanie odpowiedniego ekwiwalentu, kwestią wymagającą rozważenia była wysokość uzasadnionego wynagrodzenia, jakie przysługuje powodowi.

Posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 3051 k.c. jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, oparte na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu – które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wdzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą – powinny podlegać stosownej modyfikacji. W ramach obiektywnych kryteriów można tu zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności.

Stopień ingerencji posiadania strony pozwanej w treść prawa własności nieruchomości powoda jest przede wszystkim określony przez stosunek powierzchni działki, z której korzystanie przez właściciela jest ograniczone, do pozostałej powierzchni tejże działki. W rozpoznanej sprawie, powierzchnia o ograniczonej użyteczności wskutek przebiegającej linii energetycznej, ustalona została na 3 525 m<sup>2</sup>, zaś pozostała powierzchnia wynosi 7 675 m<sup>2</sup>. Przy ustalaniu powierzchni o ograniczonej użyteczności wzięta została pod uwagę treść § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401), zgodnie z którym „nie jest dopuszczalne sytuowanie stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów lub maszyn i urządzeń budowlanych bezpośrednio pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi lub w odległości liczonej w poziomie od skrajnych przewodów, mniejszej niż (...) 30 m - dla linii o napięciu znamionowym powyżej 110 kV”. W tak określonej strefie (nazywanej „strefą ochronną”) nie jest zatem możliwe prowadzenie robót budowlanych, które zawsze wszak wiążą się z sytuowaniem w miejscu budowy stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów oraz maszyn i urządzeń budowlanych. Z powierzchni tej w sposób bezpośredni nie korzysta strona pozwana, jednakże istotne ograniczenie korzystania z niej pozostaje w ścisłym, nierozzerwalnym związku z usytuowaniem linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powoda.

Jeśli chodzi o przyjętą wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powoda, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i na tej podstawie określił jego wysokość za okres od 15 lipca 2003 r. do 30 sierpnia 2012 r. na kwotę 27.111,10 zł. W ocenie Sądu, biegła w sposób wyczerpujący wyjaśniła – zarówno w opinii uzupełniającej, jak i w ustnych wyjaśnieniach na rozprawie - wszelkie wątpliwości zgłoszone przez strony.

Kwestia modyfikacji powyższej wartości wynagrodzenia przy uwzględnieniu wspomnianego wcześniej stopnia ingerencji w treść prawa własności, powinna uwzględniać zasadę, zgodnie z którą ciężar dowodu w zakresie okoliczności mających wpływ na wysokość wynagrodzenia, opartego na miernikach właściwych dla pozbawienia władztwa nad nieruchomością, spoczywa na stronie pozwanej, która, jak wynika z reguły zawartej w art. 6 k.c., wywodzi korzystne dla siebie skutki z udowodnienia okoliczności mających wpływ na obniżenie wynagrodzenia, a strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na możliwy zakres korzystania przez powoda ze swojej nieruchomości, zatem brak jest podstaw faktycznych do miarkowania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda z uwagi na możliwość współkorzystania z niej przez właściciela.

Z powyższych względów roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z jego własności bez tytułu prawnego, zostało uwzględnione co do zasady, zaś oddalone w części przewyższającej kwotę uzasadnioną w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odmienne natomiast należy odnieść się do roszczenia odszkodowawczego powoda. Właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.), gdyż szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy tego rodzaju „obniżka” ma charakter trwały i nieodwracalny. Nie można natomiast ocenić trwałości „pogorszenia”, gdy właścicielowi przysługuje roszczenie negatoryjne i może on doprowadzić do przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Z tego względu, dopóki przysługuje mu to roszczenie, dopóty nie może żądać pieniężnego naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych. Jego utrata wiąże się z reguły z uzyskaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (umownego, administracyjnego, sądowego), a to jest z kolei związane z obowiązkiem zapłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu, co także wyklucza odszkodowanie. Uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości tylko w następstwie zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych - zgodnie z wolą ustawodawcy - jest rekompensowany świadczeniem, jakie może on uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Wynagrodzenie za ustanowienie służebności (art. 3052 k.c.) powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości.

Ponieważ w rozpoznanej sprawie powód nie wykazał, że nie przysługuje mu stosowne roszczenie negatoryjne (np. w wyniku negatywnego dla niego rozstrzygnięcia sądowego w zakresie takiego roszczenia), powyższa argumentacja znajduje pełne zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Z powyższych przyczyn Sąd oddalił w całości roszczenie powoda oparte za odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

Żądanie powoda w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej, oparte na dyspozycji art. 481 § 1 i 2 k.c., podlegało ponadto oddaleniu w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie obejmujące okresy późniejsze, niż 5 grudnia 2009 r. Na tę bowiem datę strona pozwana pozostawała w opóźnieniu co do zapłaty świadczeń pieniężnych z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okresy wcześniejsze. Nie mogła natomiast zostać obciążona odsetkami za opóźnienie od tej daty za okresy późniejsze, albowiem w tym zakresie popadała w opóźnienie z upływem każdego dalszego okresu rozliczeniowego, tj. z upływem kolejnych okresów, za jakie określone zostało stosowne wynagrodzenie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. Suma poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła 10 217,00-, zł, w tym po stronie powodowej 6 600,00-, zł, zaś po stronie pozwanej – 3 617,00-, zł. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się część opłaty od pozwu 1 000,00-, zł, wynagrodzenie adwokackie 3 600,00-, zł oraz częściowe zaliczki na koszty opinii biegłego w łącznej kwocie 2 000,00-, zł. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną złożyło się wynagrodzenie radcowskie 3 600,00-, zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00-, zł. Powód wygrał proces w 30%, zatem powinien ponieść 70% kosztów procesu, stanowiące kwotę 7 161,90-, zł. Różnica pomiędzy tą kwotą a kosztami poniesionymi przez powoda stanowi zasądzoną od powoda sumę 551,90-, zł.

W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd oparł rozstrzygnięcie na dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. Na nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 5 111,06-, zł, w związku z częściowym zwolnieniem od nich powoda, złożyła się pozostała część opłaty od pozwu 3 500-, zł oraz pozostała część kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego 1 611,06-, zł. Koszty te zostały rozdzielone między stronami w stosunku 30% od strony pozwanej i 70% od powoda, z zasądzonych na jego rzecz roszczenia.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie w stosunku do powoda przepisu art. 102 k.p.c., albowiem nie zaszedł w sprawie, wymagany przez tenże przepis, przypadek szczególnie uzasadniony. Strony procesu cywilnego w każdym sprawie ponoszą ryzyko procesowe niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia i w okolicznościach związanych ze stosowaniem przepisów prawa przez sąd, co do zasady nie można upatrywać podstaw do odstąpienia od zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w punkcie 1, 3 i 4a tj. zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 27 111,10-, zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa, a to:

- art. 176 § 1 k.c., przez niezgodne z prawem przyjęcie, że pozwany nie może doliczyć do czasu, przez który sama posiada, czasu posiadania swego poprzednika Skarbu Państwa, a w konsekwencji uznanie, że okres zasiedzenia służebności mógł rozpocząć swój bieg dopiero z dniem 1 lutego 1989 r.;
- art. 224 § 2 k.c. w zw. art. 225 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwany jest posiadaczem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w złej wierze, podczas gdy pozostaje on w dobrej wierze;

- art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami przez ustalenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda na podstawie nieaktualnego operatu szacunkowego;
- art. 232 k.p.c. przez uznanie przez Sąd I instancji za udowodnione, że zlokalizowane na nieruchomości powoda linie elektroenergetyczne należące do pozwanego, ograniczają go w korzystaniu z nieruchomości, podczas gdy nie zostało to wykazane w toku sprawy;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu przez Sąd I instancji dowodów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie oraz dowodów, którym Sąd odmówił wiarygodności, co w konsekwencji uniemożliwia dokonanie oceny stanu faktycznego ustalonego w sprawie.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w punkcie 1, 3 i 4a poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:**

Inwestycja linii elektroenergetycznej 220 kV J. – Z. (pierwotnie J. – K.) została wykonana przez Zakład (...) w Ł.. Linia ta weszła w skład majątku Skarbu Państwa zarządzanego przez Zakład (...) w Ł. (pisma – k. 78, 79).

Przedsiębiorstwo to korzystało z przedmiotowej linii, dokonując jej remontów i konserwacji (bezsporne).

Linia została oddana do użytku w 1955 r. (bezsporne).

Zakład (...) w Ł. wchodził początkowo w skład Przedsiębiorstwa (...)w W. (Zarządzenie Nr 18 – k. 262 – 269), a następnie w skład Przedsiębiorstwa (...)w W.. W 1988 r. powstało Przedsiębiorstwo (...)w Ł. (zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 57 – k. 270 – 277).

Zarządzeniem Nr (...)z dnia 9 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu dokonał, z dniem 12 lipca 1993 r. podziału Przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) S.A. w W. oraz przekształcenia Przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) S.A. w Ł. (zarządzenie k. 278).

Załącznikiem do powyższego zarządzenia był między innymi wykaz składników majątkowych przekazywanych spółce (...) S.A. w W., w tym linii energetycznej 220 kV J.- Z., (k. 279), jak i protokół zdawczo – odbiorczy z przekazania przejęcia linii z czerwca 1993 r. (załączniki k. 280 – 287).

Uchwałą podjętą przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki (...) S.A. w W. z dnia 31 maja 1994 r., podwyższono kapitał spółki w wyniku przejęcia majątku sieci przesyłowej, w tym i linii elektroenergetycznej 220 kV J. – Z., jako wydzielonej części przedsiębiorstwa (...)w Ł.. Kwota podwyżki została pokryta aportem, przekazanym spółce przez Skarb Państwa – Ministra Przemysłu i Handlu, na podstawie zarządzeń Ministra, w tym między innymi zarządzenia Nr(...)z dnia 9 lipca 1993 r. (akt notarialny k. 288 – 293).

Dnia 5 października 2007 r. w Monitorze Sądowym i Gospodarczym Nr (...) ogłoszono plan podziału spółki (...) S.A. z siedzibą w W.. W podziale uczestniczyły: spółka (...) SA. z siedzibą w W. jako spółka dzielona i spółka (...) SA. z siedzibą w W. jako spółka przejmująca. Celem podziału było całkowite wydzielenie operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego (OSP) razem z majątkiem sieciowym (...) S.A. z siedzibą w W.. Wśród składników majątku przypadającego spółce przejmującej, tj. (...) SA. z siedzibą w W. były wszystkie linie oraz stacje elektroenergetyczne, (...) k. 304 – 313)

W dniu 24 października 2007 r. spółka (...) S.A. z siedzibą w W. zmieniła firmę na (...) SA. (postanowienie k. 314).

W dniu 5 grudnia 2007 r. Walne Zgromadzenie spółki (...) S.A. z siedzibą w W. podjęło uchwałę w sprawie udziału przedmiotowej spółki w podziale spółki (...) S.A. Zaplanowano, iż spółka (...) S.A. przejmie wydzieloną część majątku spółki (...) S.A. (przed zmianą firmy – spółki (...) S.A.), na zasadach określonych szczegółowo w planie podziału, ogłoszonym w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z dnia 5 października 2007 roku, a zatem i linię elektroenergetyczną 220 kV J. – Z.. (akt notarialny k. 316 - 322)

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. (...), Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy XII Wydział Gospodarczy KRS dokonał wpisu podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) S.A. z siedzibą w W., wskazując na przejęcie części majątku spółki (...) S.A., na mocy ww. uchwały z dnia 5 grudnia 2007 r. (postanowienie k. 323 – 325)

W dniu 11 grudnia 2008 r. spółka (...) S.A. z siedzibą w W. zmieniła firmę na (...) S.A. z siedzibą w K. (postanowienie k. 326), natomiast w toku postępowania pozwany zmienił firmę na (...) S.A. z siedzibą w K. (odpis z KRS k. 398).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

Zasadne są bowiem zgłoszone w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, odnoszące się do zagadnienia związanego z zasiedzeniem służebności urządzeń przesyłowych.

Okolicznością bezsporną jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że na mocy art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. właściciel rzeczy może żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także względem posiadacza służebności (vide wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., wyrok z dnia 14 grudnia 2004 r., wyrok z dnia 11 maja 2005 r., wyrok z dnia 8 czerwca 2005 roku, uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., wyrok z dnia 17 czerwca 2005 r., uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., wyroku z dnia 24 lutego 2006 r.). Wprawdzie adresatem roszczenia jest zgodnie z przepisami posiadacz samoistny rzeczy, jednakże może nim być również posiadacz służebności czynnej na nieruchomości obciążonej, ingerującej w treść prawa własności i w takim ograniczonym zakresie spełniającej cechy władztwa nad rzeczą. Jest tak dlatego, że do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 k.c.), co sprawia, że możliwość zastosowania przepisów art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. nie jest wyłączona.

Zważyć jednak należy, iż ustawodawca reguluje we wskazanych przepisach problematykę rozliczeń pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy w razie „bezumownego posiadania” cudzej rzeczy. Ściśle biorąc, szczególna, odrębna regulacja prawna dotyczy posiadania funkcjonującego bez istniejącego stosunku prawnego (niekoniecznie umownego) łączącego właściciela i posiadacza rzeczy.

W realiach przedmiotowej sprawy, od samego początku procesu pozwany powoływał się na posiadanie przez niego tytułu prawnego, pozwalającego na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiegają przez nią linie energetyczne. Początkowo powoływał się na fakt wybudowania linii energetycznej 220 kV relacji J. – Z. na podstawie stosownej decyzji lokalizacyjnej, zezwalającej na przeprowadzenie linii przez nieruchomości należące do osób fizycznych, w tym i obecnie powoda, której podstawą wydania był dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. Nr 4, poz. 31 ze zm.).

Wobec braku jednak dokumentacji potwierdzającej powyższy wniosek, pozwany tytuł taki wywodził z zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Podniósł bowiem, że jego poprzednikiem prawnym przed datą 1 lutego 1989 r. był Skarb Państwa, działający przez przedsiębiorstwo państwowe, które działało w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Pozwany może zatem do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Celem wykazania następstwa prawnego w

zakresie własności linii energetycznej i posiadania służebności, pozwany załączył do akt stosowne dokumenty, które stanowiły podstawę do poczynienia przez Sąd II instancji dodatkowych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych, albowiem dla dopuszczalności takiego zasiedzenia koniecznym wymogiem ustawowym jest posiadanie samoistne służebności przez określony czas. Niedopuszczalne zaś jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Jednocześnie dodał, iż nie upłynął wymagany okres zasiedzenia przez stronę pozwaną służebności na gruncie powoda.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Przyjmuje się, że trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu tego przepisu jest tylko rezultat świadomego działania człowieka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, OSNC 1969 nr 12, poz. 220), w zasadzie wytwór posiadacza służebności, a nie właściciela nieruchomości, z której posiadacz służebności korzysta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998r., I CKN 543/97, nie publ.), znajdujący się na tej nieruchomości lub, co najmniej, wkraczający w nią.

Przykładem trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz służebności jest między innymi linia energetyczna, która z chwilą przyłączenia jej do sieci weszła w skład przedsiębiorstwa. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128), a o stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przede wszystkim przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie na tej nieruchomości słupa podtrzymującego przewody (wyrok z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt III CK 496/02, nie publ., postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., ICSK 157/11, Biul. SN 2011/11/12).

Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 (Lex Polonica nr 409449), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Kolejny problem dotyczy zagadnienia doliczenia przez pozwanego do okresu zasiedzenia okresu posiadania przez Skarb Państwa służebności przesyłu przed datą 1 lutego 1989 r., reprezentowanego przez przedsiębiorstwo państwowe.

Dokonując oceny zasadności zarzutów naruszenia przepisu art. 176 k.c. należy na wstępie podnieść, że do przejęcia przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...) – Zakład (...) w Ł. urządzeń energetycznych, wchodzących w skład linii 220 kV J. – Z., doszło w 1955 r..

Nie może budzić wątpliwości, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.). ( zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do tegoż Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 r. dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 Lex Polonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 Lex Polonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 Lex Polonica nr 409449).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 r., kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64, w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Podkreślenia przy tym wymaga, że objęcie przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy linii energetycznej, następuje nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt

I CSK 171/08, Lex Polonica nr 1977892, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 502/10 Lex Polonica nr 3996829).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, do ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. doszło w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 r., co oznacza, że to Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu.

O czym była już mowa powyżej, do przejęcia przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...) – Zakład (...) w Ł., urządzeń energetycznych wchodzących w skład linii 220 kV J. – Z., doszło w 1955 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego od tego momentu, tj. najpóźniej od 31 grudnia 1955 roku należy liczyć początek biegu zasiedzenia służebności przesyłu.

Nie do zaaprobowania jest pogląd skarżącego jakoby posiadanie służebności odpowiadającej służebności przesyłu było posiadaniem w dobrej wierze W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, aby poprzędnik prawny pozwanego, który wybudował na gruncie poprzędników prawnych powoda napowietrzne linie energetyczne dysponował w tym zakresie decyzją administracyjną czy też zawartą z właścicielem gruntu umową dotyczącą korzystania z nieruchomości. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy czynności zmierzające do ustalenia, na jakiej podstawie doszło do wybudowania powyższej linii nie przyniosły dla pozwanego pożądanych rezultatów. Tym samym, uwzględniając przewidziany przepisami prawa 30-letni termin zasiedzenia, Skarb Państwa nabył przedmiotową służebność z dniem 31 grudnia 1985 roku.

Ponieważ początek biegu zasiedzenia rozpoczął się w roku 1955, a zatem w okresie obowiązywania dekretu – prawo rzeczowe z dnia 11 października 1946 roku (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.) termin zasiedzenia przy posiadaniu w złej wierze wynosił 30 lat.

Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 roku, wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, zaś przy złej wierze – 20 lat. Stosownie do dyspozycji art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny ( Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Z unormowań powyższych wynika, że według przepisów kodeksu cywilnego, upływ terminu zasiedzenia, przy złej wierze nastąpiłby z dniem 1 stycznia 1985 roku, natomiast według przepisów dekretu – prawo rzeczowe nastąpił później, bo z dniem 31 grudnia 1985 roku.

Zatem z datą 1 stycznia 1985 r. Skarb Państwa, w imieniu którego najpierw przedsiębiorstwo (...) – Zakład (...), a później Przedsiębiorstwo (...)– Zakład (...) w Ł. korzystało zarówno z trwałych i widocznych urządzeń energetycznych w postaci napowietrznej linii energetycznej 220 kV J. – Z., jak i z części gruntu należącego do poprzędników prawnych powoda, nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, tzw. służebność przesyłu, zyskując tym samym tytuł prawny do posiadania nieruchomości powoda w zakresie, o jakim mowa powyżej.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono „jednorazowe”, chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne jako jego przesłanka ma znaczenie do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela „z tytułu zasiedzenia”

może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętne jest, czy ten następca ma nieruchomości w posiadaniu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012r, sygn. III CSK 316/11, LEX nr 1232468).

Z omówionych powyżej względów nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 176 § 1 k.c. w myśl którego jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Oznacza to, że doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela, a z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach rozpoznawanej sprawy.

Inną kwestią jest wykazanie przez pozwanego następstwa prawnego w zakresie nabycia od Skarbu Państwa służebności gruntowej, którą ten zasiedział z dniem 1 stycznia 1985 roku.

Oczywistym jest, że służebność przesyłu jest ograniczonym prawem rzeczowym, zbywalnym. Stosownie do treści art. 245<sup>1</sup> k.c. do przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebna jest umowa między uprawnionym a nabywcą oraz – jeżeli prawo jest ujawnione w księdze wieczystej – wpis do tej księgi, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Przepis powyższy nie wskazuje, w jakiej formie ma być zawarta taka umowa między uprawnionym a nabywcą. Wobec tego należy przyjąć, iż do umownego przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości znajdują zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych oraz przepisy szczególne, dotyczące danego ograniczonego prawa rzeczowego. Umowa przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego jest czynnością przyczynową (kauzalną). Nie wymaga zgody właściciela rzeczy (S. Rudnicki, G. Rudnicki, Komentarz, 2009, s. 507). Może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (tak E. Gniewek (w:) System prawa prywatnego, t. 4, 2007, s. 355, wraz z przytoczoną tam literaturą). Umowa przenosząca ograniczone prawo rzeczowe ma, co do zasady, charakter konsensualny. Jeżeli jednak ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości zostało ujawnione w księdze wieczystej, niezbędny do przeniesienia tego prawa jest wpis do księgi wieczystej, który ma charakter konstytutywny. W tym więc przypadku czynność przenosząca ograniczone prawo rzeczowe na nabywcę ma charakter realny (zob. komentarz do art. 245<sup>1</sup> k.c. A. Kidyba, K.A. Dadańska, T.A. Filipiak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012).

W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem jest, że ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu nie było wpisane w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powoda. Dopiero w toku niniejszego postępowania, Sąd w trybie przesłankowym, stwierdził nabycie zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa, co sprawia, że uwagi odnoszące się do zawarcia umowy, o jakiej mowa w art. 245<sup>1</sup> k.c. mają de facto walor bardziej teoretyczny.

Niemniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego przedłożone przez pozwanego dokumenty pozwalają przyjąć, że doszło do przeniesienia na jego rzecz ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu. Z poczynionych dodatkowo ustaleń faktycznych wynika, że najpierw przedsiębiorstwo (...)– Zakład (...) w Ł., a następnie przedsiębiorstwo(...)w Ł. korzystały zarówno z trwałych i widocznych urządzeń energetycznych w postaci napowietrznej linii energetycznej 220 kV J. – Z., jak i z części gruntu należącego do poprzedników prawnych powoda w zakresie ściśle z tym powiązanym.

Stan ten trwał do roku 1993, kiedy zarządzeniem Nr (...)z dnia 9 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu, a zatem reprezentant Skarbu Państwa, dokonał z dniem 12 lipca 1993 r. podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do

spółki akcyjnej (...) S.A. w W. oraz przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) S.A. w Ł..

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu miało szerszy zakres albowiem było jednym z wielu zarządzeń dotyczących podziału energetycznych przedsiębiorstw państwowych i wniesienia ich zorganizowanych części do (...) S.A. w W..

Załącznikiem do powyższego zarządzenia jest między innymi wykaz składników majątkowych przekazywanych spółce (...) S.A. w W., w tym linii energetycznej 220 kV J. - Z., jak i protokół zdawczo – odbiorczy z przekazania przejęcia linii, z czerwca 1993 roku. Fakt ten potwierdza również uchwała podjęta przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki (...) S.A. w W. z dnia 31 maja 1994 r., na podstawie której linię energetyczną 220 kV J. – Z., jako wydzieloną część przedsiębiorstwa (...) w Ł., wniesiono aportem do (...) S.A. w W..

Pozwany wykazał także kolejnymi dokumentami, iż w wyniku podziału (...) S.A. w W. przejął od tej spółki cały majątek sieciowy, w tym wszystkie linie oraz stacje elektroenergetyczne, a co za tym idzie i ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu.

Tym samym, w ocenie Sądu II instancji, pozwany wykazał nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powoda, co czyni powództwo o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości bezzasadnym.

W tej sytuacji bezprzedmiotowym stają się zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. odnoszące się do oceny dowodu z opinii biegłego sądowego, która stała się podstawą do ustalenia przez Sąd wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, jak i zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 156 ust.3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.

Mając na uwadze powyższe, choć niektóre z zarzutów apelacji i zawarte w niej argumenty jurystyczne nie znalazły aprobaty ze strony Sądu Apelacyjnego, ostatecznie apelacja ta zasługiwała na uwzględnienie, w wyniku czego dokonano zmiany zaskarżonego wyroku, o treści jak w punkcie I. sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 12 ust.1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt.5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).